

Ajmi, Panowie, czapki z g

Czuję chłód na dłoniach już tej nocy nie zasnę
zatem spędzę Ci sen powiek nim ostatnia gwiazda zgaśnie
Faul za faulem leci znowu Ajmi z tej strony,
czapki z głów koledzy na cześć owej damy!
Teraz zejź mi z drogi lepiej z tego skorzystaj bo inaczej moje słowa podziałają jak brzytwa
wybuchną jak bomba prosto w Twoją twarz
istny misz masz w głowie dzięki temu masz.
Strzał za strzałem i kolejny frajer odpada i kłapie gębą bo mu już nie wypada.
Czuję chłód na dłoniach rozciągnijmy temat
przecież o takich ludziach można pisać poemat.
Każdy z nich ci poda rękę powie "siema, co tam?"
A za twymi plecami stwierdzi, że to głupota.
Epoka judaszy totalna tragedia, istna komedia.
Ten strzał to nie berdnia!
Ref/ Nienawidzę tego świata którym rządzi szantaż.
Nienawidzę lasek którym wszędzie dupa lata.
Nienawidzę kolei którzy mają się za kogoś,
a na prawdę są jedynie nędzną osobą.
Nie robię nic na pokaz i zawsze jestem sobą,
a ten fałszywy afisz odbija się nad głową
już nie jedna przecież za błysk się sprzedała
za te kilka minut (ha) na astredzie stania
psudo gwiazdki i ich tandetne konstelacje,
a gdy robi się jasno raptem upadacie.
I chce oddać cześć tym wszystkim banałom
i słyszeć na ten temat wielkie - Halo!
Tak wiem dużo osób życzy mi źle, nie pozostanę dłużna VICE VERSA, Ej!
Cholerne ideały z maską na twarzy,
co sezon inna wartość im się marzy.
A uśmiech na mej twarzy ciągle na świat patrzy, posiadam honor wy nie wiecie co to znaczy..!
Szydercze uśmiechy to już dawno przeżyłam,
Ty też się na tym sparzysz ja długo nie czekałam.
Przede wszystkim mam to czego wy nie macie,
szacunek do siebie tego również nie znacie.
To będzie wasz koniec maraton śmierci, strzał za strzałem
bez żadnej komercji!
Ref/ Nienawidzę tego świata którym rządzi szantaż.
Nienawidzę lasek którym wszędzie dupa lata.
Nienawidzę kolei którzy mają się za kogoś,
a na prawdę są jedynie nędzną osobą.